

Uchwała z dnia 27 lutego 2002 r., III CZP 3/02

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Henryk Pietrkowski

Sędzia SA Anna Owczarek

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Powiatowego Urzędu Pracy nr 2 w Ł. przy uczestnictwie Roberta K. o wpis, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 27 lutego 2002 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 31 grudnia 2001 r.

„Czy przepis art. 626¹ § 1 k.p.c. ma zastosowanie także do rozpoznania apelacji w postępowaniu wieczystoksięgowym ?”

podjął uchwałę:

Przepis art. 626¹ § 1 k.p.c. ma zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie

W dniu 4 października 2001 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w dziale trzecim księgi wieczystej nr (...) wpisał wzmiankę, że do nieruchomości objętej tą księgą została wszczęta egzekucja należności pieniężnej na rzecz Powiatowego Urzędu Pracy nr 2 w Ł.

Uczestnik postępowania Robert K. wniósł apelację od tego wpisu, a przystępując do jej rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, Sąd Okręgowy w Łodzi powziął poważne wątpliwości prawne, które przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w formie zagadnienia przytoczonego na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne bezpośrednio dotyczy tylko art. 626¹ § 1 k.p.c., rozważania muszą jednak objąć także kwestie wiążące się ze stosowaniem art. 608 oraz 514 § 1 k.p.c. Należy bowiem zważyć, że art. 626¹ § 1 k.p.c., dodany

do kodeksu postępowania cywilnego – wraz z całym rozdziałem 6 – ustawą z dnia 11 maja 2001 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 63, poz. 635), stanowi wyjątek od reguły ustanowionej w art. 608 k.p.c., zgodnie z którą sprawy z zakresu prawa rzeczowego rozpoznawane są na rozprawie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Z kolei art. 608 k.p.c. przewiduje – w sprawach w nim określonych – odwrócenie ogólnej zasady postępowania nieprocesowego, wyrażonej w art. 514 § 1 k.p.c.; stosownie do niej, sprawy należące do postępowania nieprocesowego są rozpoznawane na posiedzeniu niejawnym, a rozprawa odbywa się tylko w wypadkach wskazanych w ustawie.

Można więc stwierdzić, że zagadnienie, czy art. 626¹ § 1 k.p.c. ma zastosowanie również w postępowaniu apelacyjnym, jest częścią szerszego problemu dotyczącego stosowania art. 514 § 1 k.p.c. przed sądem drugiej, a także – ewentualnie – trzeciej instancji; w każdym wypadku chodzi o to, czy norma prawna ustanowiona jako ogólna dla postępowania nieprocesowego (art. 514 § 1 k.p.c.), albo jako ogólna dla danego rodzaju spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym (w tym wypadku spraw wieczystoksięgowych), ma być stosowana tylko przed sądem pierwszej instancji, czy też dotyczy całego postępowania, a więc także postępowania odwoławczego.

Rozstrzygnięcie kwestii, czy określona w art. 514 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. (i, odpowiednio, w art. 626¹ § 1 k.p.c.) zasada rozpoznawania spraw należących do postępowania nieprocesowego bez wyznaczania rozprawy stosuje się także w postępowaniu odwoławczym (apelacyjnym) i ma pierwszeństwo przed unormowaniami obowiązującymi w procesie (np. art. 375 k.p.c.), zależy przede wszystkim od ustalenia, jaki jest jej stosunek do analogicznej, choć przeciwnej, zasady obowiązującej w procesie (art. 148, 373, 374, 375, 393⁸ § 2 i art. 393⁹ § 1 k.p.c.). Mówiąc inaczej, chodzi o ustalenie zasięgu odpowiedniego stosowania tych przepisów o procesie do postępowania nieprocesowego w ogóle, a do postępowania wieczystoksięgowego w szczególności (art. 13 § 2 k.p.c.).

Rozważając tę kwestię należy podkreślić, że jakkolwiek uchwalenie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. doprowadziło do scalenia, oddzielonych do tego czasu, przepisów o procesie z przepisami regulującymi postępowanie nieprocesowe (por. kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. i kodeks

postępowania niespornego z 1945 r.) i przyjęcia, jako modelowego, postępowania procesowego (art. 13 § 2 k.p.c.), to jednak utrzymano wyraźną odrębność postępowania nieprocesowego, stanowiącego równorzędny z procesem tryb postępowania, dostosowany do specyfiki spraw, w których brak elementu sporności (dwustronności) i w których nad interesem prywatnoprawnym dominuje, lub ma co najmniej istotne znaczenie, interes publiczny. Znalazło to wyraz nie tylko we wprowadzeniu do kodeksu przepisów ogólnych o postępowaniu nieprocesowym (art. 506-525 k.p.c.), ale także w ustanowieniu zasady, że przepisy o procesie stosuje się do postępowania nieprocesowego tylko wówczas, gdy przepisy regulujące to postępowanie nie stanowią inaczej (art. 13 § 2 k.p.c.).

Nie można również pomijać faktu, że tryb postępowania nieprocesowego skupia wiele różnych postępowań w zbliżonych rodzajowo sprawach, dla których przewidziano regulacje szczególne, mające pierwszeństwo przed przepisami ogólnymi o postępowaniu nieprocesowym, a więc usytuowane w relacji *lex specialis* – *lex generalis*. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego normujące tryb postępowania nieprocesowego zachowują zatem w stosunku do procesu autonomię oraz znaczny stopień samodzielności.

W postępowaniu procesowym – opartym na formule dwustronności (kontradyktoryjności), w którym sąd rozstrzyga konkretny, zawisły między powodem i pozwanym spór prawny – zasadą jest rozpoznawanie spraw na rozprawie (posiedzeniu jawnym), a wyznaczenie posiedzenia niejawnego stanowi, przewidziany w ustawie, wyjątek (art. 148 § 1 k.p.c.). Zasada ta, zgodnie z art. 375 i 393⁹ k.p.c., uzupełnianymi przez art. 373, 374, 393⁸ § 2, art. 397 § 1 i art. 505¹⁰ § 2 k.p.c., przenosi się także do postępowania odwoławczego.

Inaczej jest – o czym już była mowa – w postępowaniu nieprocesowym. W tym wypadku ustawodawca, uwzględniając charakter spraw przynależnych do tego postępowania, zdecydował, że rozprawa nie jest konieczna, chyba że w konkretnej sprawie sąd uzna to za potrzebne. Jedynie tam, gdzie charakter spraw oraz zakres ochrony sądowej tego wymaga, rozprawa jest, podobnie jak w procesie, obowiązkowa (np. art. 555, 567 § 3 w związku z art. 608 i 688, art. 608 lub 669 k.p.c.). Trzeba jednak pamiętać, że również w ramach postępowań szczególnych, w których ustawodawca, nakazując wyznaczenie rozprawy (np. art. 608 k.p.c.), wprowadził wyjątki od zasady ustanowionej w art. 514 § 1 k.p.c., znajdują się

przepisy uchylające te wyjątki. Przepisem takim, obok np. art. 610⁴ i 616, jest właśnie art. 626¹ § 1 k.p.c.

Omawiając charakter przepisów normujących wyznaczanie rozprawy w postępowaniu nieprocesowym nie sposób pominąć uwagi, że systematyka przepisów regulujących to postępowanie odbiega znacznie od systematyki przyjętej w ramach procesu. Jest jasne, że zarówno wśród przepisów ogólnych o postępowaniu nieprocesowym, jak i wśród przepisów regulujących postępowanie w poszczególnych rodzajach spraw, ustawodawca nie wyodrębnił, jak to ma miejsce w procesie, przepisów odnoszących się do postępowania przed sądem drugiej instancji. W księdze drugiej części pierwszej k.p.c. nie ma więc usystematyzowanego podziału na przepisy dotyczące postępowania w pierwszej i drugiej instancji, choć oczywiście są konkretne, pojedyncze przepisy, które – ze względu na swą treść i funkcję – mają zastosowanie tylko w postępowaniu odwoławczym (art. 518, 519 i 519¹ k.p.c.). W tej sytuacji, jeżeli z treści, funkcji i celu przepisu nic innego nie wynika, przyjmować trzeba jako regułę, że dotyczy on całego postępowania w sprawie, w każdej instancji.

Poczynione stwierdzenie jest istotne z punktu widzenia oceny dopuszczalności stosowania do postępowania odwoławczego w postępowaniu nieprocesowym, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., jako *lex subsidiaria*, przepisów o procesie, normujących postępowanie odwoławcze. W konsekwencji, stosowanie takie uznać trzeba za niedopuszczalne, jeżeli z treści, funkcji lub celu przepisu dotyczącego postępowania nieprocesowego nie wynika, że jego stosowanie powinno być ograniczone tylko do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Wniosek ten wynika także z istoty pierwszeństwa przepisów stanowiących *lex specialis* i *lex generalis* przed przepisami stanowiącymi *lex subsidiaria*.

Powracając do analizowanych przepisów art. 514 § 1 i art. 626¹ § 1 k.p.c., nie sposób uznać, przede wszystkim ze względu na ich literalne brzmienie, aby dotyczyły tylko postępowania przed sądem pierwszej instancji. Z tego punktu widzenia nie ma zatem żadnych podstaw, aby za pośrednictwem art. 13 § 2 k.p.c. sięgać do przepisów postępowania odwoławczego o procesie, gdyż – zgodnie z wyprowadzoną wyżej regułą – zarówno art. 514 § 1 jako *lex generalis*, jak i art. 626¹ § 1 jako *lex specialis*, mają pierwszeństwo przed przepisami dotyczącymi procesu, stanowiącymi w tym układzie *lex subsidiaria* (art. 375 i 393⁹ § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Do identycznej konkluzji prowadzi ocena funkcji i celu omawianych przepisów. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli istnieją argumenty skłaniające ustawodawcę do rezygnacji z obowiązkowej rozprawy przed sądem pierwszej instancji, to nie tracą one aktualności ani znaczenia w postępowaniu odwoławczym. Dotyczy to zwłaszcza rozpoznawania spraw wieczystoksięgowych, w których zakres kognicji został ograniczony jedynie do badania treści wniosku, treści i formy dołączonych do wniosku dokumentów oraz treści księgi wieczystej (art. 626⁸ § 2 k.p.c.). Poza tym trzeba podkreślić, że unormowanie przyjęte w art. 514 § 1 i art. 626¹ § 1 k.p.c. nie odbiera sądowi możliwości wyznaczenia rozprawy, jeżeli z jakichkolwiek przyczyn uzna to za konieczne. Z możliwości tej – z urzędu lub na wniosek – będzie mógł skorzystać także sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym.

Przeprowadzone rozważania prowadzą do udzielenia odpowiedzi twierdzącej na postawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne, przy czym nie mogą temu stanąć na przeszkodzie zapatrywania Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 21 czerwca 1966 r., III CZP 47/66 (OSNCP 1967, nr 1, poz. 7), w której przyjęto, że rewizje od postanowień państwowych biur notarialnych w sprawach wieczystoksięgowych rozpoznaje sąd wojewódzki na rozprawie, z wyjątkiem wypadków wymienionych w art. 375 i 376 k.p.c. Jest tak z kilku powodów.

Przede wszystkim należy przypomnieć kontekst ustrojowy, w którym zapadła ta uchwała. Funkcjonowały wówczas państwowe biura notarialne, spełniające w zakresie spraw wieczystoksięgowych także funkcje jurysdykcyjne, w związku z czym konieczna była mocniejsza kontrola sądowa wydawanych przez nie orzeczeń, którą umożliwiało wyznaczenie rozprawy rewizyjnej. Wprawdzie Sąd Najwyższy argumentem tym bezpośrednio się nie posługiwał, jednakże był on oczywisty. Likwidacja państwowych biur notarialnych i powrót spraw wieczystoksięgowych do sądu uczyniły ten argument nieaktualnym.

Ponadto nie ulega wątpliwości, że przy podejmowaniu przytoczonej uchwały doszło do zbyt jednostronnej oceny skutków, jakie wyniknęły z połączenia postępowania nieprocesowego i procesu w jednym akcie prawnym. Zdaniem Sądu Najwyższego podejmującego przytoczoną uchwałę, przyjęta w kodeksie postępowania cywilnego konstrukcja ujednoczenia zasad postępowania, przy uwzględnieniu pewnych odrębności, jakie wynikają z charakteru spraw poddanych rozpoznaniu w trybie postępowania nieprocesowego, uzasadnia stosowanie ściślejszą wykładni art. 514 k.p.c., w tym sensie, że przepis ten odnosi się tylko

do postępowania przed pierwszą instancją. Tym samym Sąd Najwyższy odciął się od poglądów dominujących w orzecznictwie i piśmiennictwie w okresie obowiązywania kodeksu postępowania niespornego, zajmując stanowisko, że pod rządami kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. o autonomiczności uregulowania postępowania nieprocesowego nie może być mowy. Pogląd ten – w świetle rozważań systemowych poczynionych na wstępie, z których wynika, że mimo scalenia utrzymano wyraźną odrębność postępowania nieprocesowego stanowiącego równorzędny z procesem tryb postępowania – nie może być uznany za przekonywający. Z tego względu współcześnie zachowało aktualność orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1949 r., C 487/49 (PiP 1950, nr 1, s. 118), w którym stwierdzono, że art. 25 k.p.n. (odpowiednik art. 514 § 1 k.p.c.) ma zastosowanie również w postępowaniu odwoławczym.

W końcu nie można pomijać faktu, że cytowana uchwała z dnia 21 czerwca 1966 r. wywołała rozbieżne oceny w piśmiennictwie prawniczym. Zdaniem Sądu Najwyższego rozstrzygającego przedstawione zagadnienie prawne, przekonywające pozostały argumenty tych autorów, którzy – nawiązując do odmienności między istotą procesu i postępowania nieprocesowego, występujących oczywiście na wszystkich szczeblach instancji – twierdzili, że art. 514 k.p.c. nie jest odpowiednikiem art. 148 § 1 k.p.c., lecz przepisem w stosunku do niego szczególnym. Poza tym nie do odparcia jest argument, że skoro w postępowaniu nieprocesowym w pierwszej instancji obowiązuje zasada rozpoznawania spraw bez wyznaczania rozprawy, to *a fortiori* trzeba przyjąć, iż dotyczy ona także postępowania przed sądem drugiej instancji.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.